

Od ryzyka do sukcesu

EWA RZEPECKA jest wysoka, szczupłą blondynką. Strój ma nierzeczywiście i nienaganny makijaż. Nie widać po niej zdemotywowania, po prostu Wita ma nieustraszone. Uważa siebie za weteranów, gdyż pracuje tu od grudnia ubiegłego roku. W ponad 2-letniej historii firmy jest szóstą z kolei sekretarką. Z jej poprzedniczek rezygnowały albo one z szefa. Niewiedza z nich nie spełniała wymagań w dziedzinie... prezentacji i wyglądu. Jeśli zjawiała się ciągle w tej samej spódnicy i skromnej bluzce, musiała po pewnym czasie szukać innego zajęcia.

Tu wiedza, że bardzo istotny jest już pierwszy kontakt — telefoniczny lub bezpośredni, w firmie czy na imprezie handlowej. Obowiązują więc miła i rzeczowa obsługa oraz nienaganny wygląd. Gdy delegowani wyjeżdżają ze swoim towarami na targi, mieszczą w najlepszych hotelach, jadają w najelegantszych restauracjach, zapraszają swoich klientów na kawę, fundując jej nieraz z własnej kieszeni. Chcą się pokazać z jak najkorzystniejszej strony. Łatwiej ich wówczas zauważyć. Mają większą siłę przebicia.

Na rynku coraz ciśniej

Działają na komputerowym rynku. Na nim zaś, chyba jako jedynym w Polsce, rządzą ostre prawa konkurencji. W ubiegłym roku istniały tylko dwie firmy, które oferowały programy stosowane przy projektowaniu i eksploatacji instalacji ogrzew-

my — komentuje kierowniczka biura, Ewa Łukaszk. W dziedzinie instalacji centralnego ogrzewania oferuje najlepszy program w Polsce. Mając taki towar dużo łatwiej rozmawia się z przedstawicielami biur — potencjalnymi nabywcami.

Na początku tego roku Urząd Postępu Technicznego i Wódeńscy uznając że walory przyznał spółce „ISOC” miano jednostki innowacyjno-wynalazkowej. Zeby je otrzymać trzeba wykazać się niebagatelnym, twórczym rozwią-

zamiem. Zabiega o to wiele spółek, a otrzymują je nieliczne. Wiąże się to z istotnymi ułgami podatkowymi, przyznawanymi, niestety, tylko na rok. Zeby korzystać z nich dalej, trzeba w następnym okresie wykazać się również twórczym, nowatorskim rozwiązaniem.

Elegancja i komputery

Podatkowy balast już za burtą

Gdyby nie tytuł jednostki innowacyjnej — mówią w „ISOC” — „złoty” nas podatek, pochłonięliby około 80 proc. dochodów.

Rosnące śmieją się — komentuje prezes spółki Jerzy Bogdan Zembrowski — że polski system podatkowy przypomina zamiast stryżyny barana, odbieranie go ze skóry. Płacimy siedem rodzajów

Zgodnie z literą prawa podatkowi mogą mieć wyższe uposąszenie od przełożonego.

W analogicznie bezsensowny sposób „karani” są również ci, którzy kupują od spółek, czyli jednostek gospodarki nieuspołecznionej ich wyroby. Jeśli więc np. biuro projektowe nabywa program w „ISOC-u”, musi zapłacić podatek (od wzbogacenia). Hamuje to proces komputeryzacji w zakładach pracy.

My jeszcze się wstrzymamy, poczekamy, może ktoś zniechęci podatek — mówią często klienci. Tracimy na tym wszyscy. Każdy program usprawnia jakąś robotę, prowadzi do optymalnego zużycia materiałów, energii, paliw.

Wiedza hartowana praktyką

Białostocka spółka, jako jedyna w kraju, zgłębia problem gospodarki cieplnej od podstaw.

Tworzenie programów —

twierdzi jej prezes — to za mało. Najlepiej wszystkiego dotknąć, zobaczyć, sprawdzić jak działają instalacje w praktyce, jakie są przyczyny niedogodności, bądź przegrzewania pomieszczeń. Specjaliści z „ISOC” nie opierają się więc jedynie na książkowej wiedzy. Robią ekspertyzy, po czym „uzdrawiają” instalacje. Jeżdżą do Koina, Suwałk, Czeremchy, Małkini, Zambrowa, Bań Mazurskich.

W Białymstoku, w blokach przy ul. Gruntowej, całymi latami ludzie drżeli z zimna. Notowano

trudnienia. Nie podpisują tu listy obecności. — Z listą — komentuje jeden z pracowników — czułym się jak orzeł w klatce.

Mają niemiernymczas pracy. Wiedzą, że kryterium wartości ich zawodowego wysiłku nie jest obecność, tylko efekt i poziom dzieła. Gdy coś nie wychodzi, siedzą nad tematem do późnych godzin nocnych.

Rządy zwykłej logiki

W „ISOC” obowiązują sens i logika. Nikt nie zostaje „w pracy” po południu, jeśli z rana nie miał nic do roboty. Nie pozwoli również na to, by narażać klienta na niepotrzebne telefony czy zbędne przyjazdy. Przy pierwszym kontakcie wszyscy starają się udzielać wyczerpujących informacji. Pracownicy dysponują więc podstawową wiedzą o funkcjonowaniu i interesach firmy. O ten interes dba każdy.

Przy moich kilku kontaktach z „ISOC” nikt nie zgodził się na wcześniejszą rozmowę, niż po godzinach służbowych zajęć. Nie chcieli dopuścić do precedensu, który dezorganizowałby robotę. Przyszedłem raz 15 min. za wcześnie (o godz. 16 najwcześniej kończy się tu praca). Byłem mile przyjęty, ale na rozmowę musiałam poczekać kwadrans, bo przecież nie na tę, minutę byłam umówiona. Gdzie indziej powszechnie słyszę: — „O godz. 15, proszę państwa, to ja kończę służbowe zajęcia. Mogą spotkać się wcześniej”.

Przeważnie nie kopią na leciach z innych miejsc za-

ANNA RADZIUKIEWICZ

DO REDAKCJI

Miodowicz — Wałęsa i co z tego wynika

Z zainteresowaniem całą Polskę obejrzała 30 listopada telewizyjna rozmowa Miodowicz — Wałęsa. Czy była ona potrzebna — z pewnością tak. Co ona dała? Nic, ale dowiedzieliśmy się, że można rozmawiać na różne tematy. Nie możemy spodziewać się konkretnych wyników dialogu, że ta rozmowa nie wpływa na decyzje rządu. Porozmawiali i rozeszli się.

Jedyna rada dla nas Polaków: praca. I płaca za pracę a nie za obecność w zakładzie czy urzędzie. Czasem zasilek na dzieci wynosi więcej niż za pracę. Albo w biurze, czy należy płacić za wypicie kilku szklanek herbaty lub kawy? Czy nie za dużo mamy wolnych dni od pracy, bo około stu plus ur-

lopy i chorobowe. Czy nie jest absurdem wypłacanie 13 lub 14 pensji? Emeryci i renciści tego nie mają. A czy nie jest nonsensem wypłata deputatu za węgiew tym, którzy w mieszkaniach mają centralne ogrzewanie? A ulgi z tytułu różnych kart: górnicza, hutnicza, kolejarska, kominiarska itd. w dobie kryzysu zdają egzamin?

Wałęsa mówił o młodzieży, ale o jakiej, czy tej, która wychodzi na ulicę z kamieniami i butelkami z benzyną? Może pan Wałęsa i chciałby zbudować w Polsce drugą Japonię, ale to nie u nas, gdzie królują prywatny „międzynarodowy” handel...

STAŁY CZYTELNIK, Białystok (Nazwisko znane redakcji)

Musi zwyciężyć zdrowy rozsądek

Spotkanie telewizyjne pana Miodowicza z panem Wałęsą to znów słowa, a słowami choćby najszlachetniejszymi nie można wyrazić. Wolał wysuwać się tylko wartości materialne, że niby my do nich idziemy piechotą, a Zachód pędzi samochodem... Dodam, że normalny człowiek nie chce szaleństw zachodnich. Im

więcej pieniędzy, tym więcej szaleństw różnej natury. My chcemy żyć kulturalnie, mieć zaspokojone potrzeby materialne, ale i duchowe. A wolność musi być odpowiedzialna a nie dzika. Takie są życzenia ludzi pracy.

TADEUSZ PRONCZYK, Czarna Białostocka

7 lat czekamy...

...na kapitalny remont budynku mieszkalnego przy ul. 1 Maja w Sokółce. Remont taki zapowiedział był ogłoszeniem na tablicy w końcu 1981 r. Po wielu interwencjach mieszkańców u władz miasta i województwa wreszcie drgnęło. W br. remont zaczęto od podłączenia budynku do sieci centralnego ogrzewania. Kanał ciepłowniczy doprowadzono do budynku, instalację grzewczą do mieszkań. W strdach pełno dziur i — stop.

Wykonalność — mówi Wiesław Piętko — że jak tylko uregulowane zostaną przepisy, machina wynalazcza ruszy natychmiast. Tak było poprzednio. W 1983 roku przyjęliśmy 15 projektów o skromnych efektach 600 tys. zł, a rok później, gdy ustawa „odblokowano” pracownicze inicjatywy 43 wnioski przyniosły 2,5 miliona. Na razie z inwestycją jest słabo i to nie tylko u nas, ale w całym województwie i kraju, choć rejestry — jak wspominałem — nie zawsze dobrze odzwierciedlają kondycję ruchu wynalazczego.

Lipski narodził się, bygrazdzieli — Kazimierz Grynczel i Henryk Huterski mają w tej dziedzinie niemałe osiągnięcia i także trzymają zapewne w zanadrzu jakieś małe rewelacje. Antoni Łoposzko nie czeka zaś na koniunkturę i spleści właśnie z dwoma nowymi rozwiązaniami. Drobna modernizacja formy wtryskowej na karkas do korektora nie powinna czekać, tak jak nie może czekać produkcja kolorowych telewizorów, którą usprawni w ten sposób.

Albo głowica ślerna. Wzięły za wzór zachodnie rozwiązania prostego, użytecznego narzędzia stosowanego w blacharstwie, przy czyszczeniu powłok lakierniczych i przy wielu innych warsztatowych zajęciach. Nie skopiował tego pomysłu. Miał on pewien zasadniczy feler: nadawał się do jednorazowego użytku i po starciu się warstwy papieru ściernego można go było nieść na złom. Wymyślił wymienne wkładki i zrobił coś lepszego.

Oczywiście nie kończy całej tej „zabawy”, bo niedoskonałość urządzeń wręcz wymusza główkowanie nad wprowadzeniem modyfikacji. Co prawda pieniądza z tego niewiele, inflacja polyka cały utarg, ale liczy się też odrobina satysfakcji, własny pomysłunek na wspólny użytek i świadomość, że człowiek w produkcji różni się jednak od automatu.

ANDRZEJ POLAKOWSKI, Fot. ZDZIŚŁAW ZAREMBA

Czynione są też — wspólnie z GS w Czarnej Białostockiej przygotowania jeśli chodzi o bazę noclegową i gastronomiczną, do mającego niebawem nastąpić otwarcia drogowego przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej. Główną bazą ma być istniejący szajad „Leśny”.

Z dużą niecierpliwością oczekuje się na majowe nastąpić w r. 1993 otwarcie dużego kompleksu handlowego w Białymstoku przy ul. Dzierżyńskiego. Będą tam m.in. CPLA, Pewex, „Delikatesy” a „Turysta” uzyska ponad 200 m kwadr., co powinno zdecydowanie poprawić warunki obsługi klientów. Obecny lokal przy Rynku Kosciuszki mażna porównać do kłitki. (h)

Przemilczane sesje

W „GW” z 29 XI br. znalazła się „informacja” o sesji WRN w Łomży. Radni tejże WRN wielokrotnie zwracali uwagę na fakt bardzo słabej informacji o sesjach. Czytelnik „Gazety” — wyborca ma więc niewielkie szanse do wiedzieć się z lektury tego pisma jak sprawują się wybrani przez niego radni nawet wówczas, gdy ci swoją obecność aktywną ujawniają prawie na każdej sesji. Nieinformowanie można

ty, że nie zależy mu na szybkim zakończeniu robót i opłaceniu robotników za nieefektywny czas pracy. Namiast bierna postawa dyrektora PGKIM jest przejawem bezudzielnego i znieczulicy na ludzkie sprawy. Prawie połowa mieszkańców tego budynku to emeryd, którzy ze względu na swój wiek i schorzenia, potrzebują dużo ciepła i nie tylko tego z grzejników, lecz ciepła płynącego z życzliwości i zrozumienia.

Dziś, gdy to piszę, temperatura wynosi —18 st., w mieszkaniach jest nieco cieplej. Czy w takich warunkach można mieć dobre samopoczucie i zadowolenie z poczyną partii i rządu, które zmierzają przede wszystkim do tego, by weteranom i ludziom pracy było się „coraz lepiej i wygodniej”.

Wiem, że pisząc ten list znów narażę się na dyrekty PGKIM. Uważam jednak, że sprawa powyższa wymaga natychmiastowego załatwienia, gdyż każda zwłoka powodować będzie rozgorczenie mieszkańców i interwencje do najwyższych władz.

WITOLD GRZESIUŁ, Sokółka

O Brańsku inaczej

Brańsk przed kilku laty uchodził za jedno z najczystszych miast nie tylko w naszym regionie. Zdobył laury Mistrza Gospodarności w ogólnopolskim konkursie. Ostatecznie emocje opadły tak ze strony mieszkańców jak i władz miasta.

Przed kilku dniami zaobserwowałem tu dziwny obrazek. Oto wczesnym rankiem pracownicy gospodarki komunalnej rozwieźli i ustawili kosze na śmieci przy główniejszych ulicach. Po ułwiole około dwóch godzin ci sami pracownicy uprzątnęli ustawione kosze. Co było przyczyną takiego zabiegu — trudno odgadnąć.

ANDRZEJ P., (nazwisko i adres znane red.)

Nie wszędzie dobrze...

Po przeczytaniu listu „Brodnie ekspedientki”, chcę do rzucić kilka słów na temat sklepu mięsnego przy ul. Wojska Polskiego w Elku. Inwalidzi mają tu wyznaczone godzinę na realizowanie kartek i nie muszą się tłoczyć po południu. Jest w porządku.

Natomiast gorzej znacznie dzieje się w sklepie przy ul. Armii Czerwonej, gdzie pan kierownik nie daje najlepszego przykładu ekspedientkom, traktując klientów nie-

grzecznie i bezdusznie. Jestem inwalidką II grupy, więc stanąłem w kolejce dla inwalidów. Pan kierownik zażądał legitymacji, a gdy pokazałam, orzekł, że nie sprzeda mi boczku, bo tu stoją tylko ZBoWiD-owcy. Moją prośbę zbyt bardzo niegrzecznie. Jestem tak rozgorączkowany, że zastanawiam się czy warto było pracować nienagannie przez 30 lat...

STAŁA CZYTELNICZKA z Elku (nazwisko i adres znane red.)

Zywność może być więcej

Przed wszystkim profilaktyka

Mówi dr wet. JAN KRUPA z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku:

— Duży wpływ na zdrowotność i produktywność zwierząt gospodarskich mają zabiegi profilaktyczne. Lekarze weterynarii wykonują od lat masowe akcje szczepień ochronnych, które mają podstawowe znaczenie w hodowli.

Nie wszyscy rolnicy pamiętają o odpowiednim stanie sanitarnym pomieszczeń i urządzeń udojowych, które — oprócz codziennego mycia i dezynfekcji — wymagają przeglądów technicznych, m.in. regulacji podciśnienia.

Naszym zadaniem jest również eliminacja zwierząt chorych np. na białaczkę, gruźlicę i brucelozę. Szczególną opieką trzeba otoczyć krowy ciężarne. Odpowiednie warunki bytowe — ciepło i czystość należy zapewnić nowo narodzonemu zwierzętom. Ze względu na fizjologię trawienia ich pojenie powinno odbywać się z wiadra ze smoczkami. Cielęta starsze muszą mieć zapewnioną swobodę ruchów, pomieszczenia wentylowane, z wybiegiem. Niestety, na naszych terenach należy to do rzadkości.

Jeśli chodzi o trzodę, to warunkiem osiągnięcia znacznych przyrostów wagowych jest

przed wszystkim stosowanie pasz zasobnych w białko, sporządzanych z ziarna dobrej jakości (nie zawierającego toksycznych pleśni i grzybów). Od dawna propagujemy nową metodę zaparzania karmy; dzięki wysokiej temperaturze niszczone są substancje szkodliwe. Dodanie odpowiedniej ilości kwasu solnego wpływa na lepsze trawienie i wykorzystanie paszy.

Dużego troski wymagają maciory w okresie ciąży; chodzi m.in. o karmę zasobną w witaminy i szczepienia. Profilaktycznie dajemy prosiom preparat żelaza. Muszą mieć one suche i czyste boksy oraz nieograniczony dostęp do wody.

Ostatnio propaguje się budowę małych punktów uboju i masarni. Dzięki temu można będzie zmniejszyć straty spowodowane transportem żywca nieraz na duże odległości. Poza tym uzyskamy lepszą jakość mięsa i jego wykorzystanie. We wszystkich siedliskach gmin powinien istnieć co najmniej jeden punkt uboju z konieczności; nie wszyscy rolnicy chcą wozić zwierzęta do odległych miejscowości. Wiadomo, PZU i tak wypłaci odškodowanie, a padlinę odbierze „Bacutil”. (gs)

Dochodowa fontanna

Monumentalna fontanna Di Trevi zbudował Niccolò Salvi w 1751 r. (została ukończona po jego śmierci w rok później), w wyniku konkursu rozpisanego przez papieża Klemensa XIII. Według tradycji, podróżny, który wrzucił monetę do fontanny, z pewnością wróci jeszcze do Rzymu.

Ta zachęcająca perspektywa sprawia, że zarówno obokrajowcy jak i Włosi hojną ręką wrzucają monety do fontanny. Tylko w ub. roku wydobyło z niej 600 kg metalowych środków płatniczych, z tego 368 kg monet zagranicznych i 232 kg włoskich lirów.

Dochód z architektonicznego zabytku władze miejskie Rzymu przekazują na fundusz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. (P)

Słoń rozdaje autografy

W ogrodzie zoologicznym w amerykańskim mieście Kansas City, żyje słoń, który potrafi... pisać.

E. Gilbright, opiekun słońca o imieniu Louis, maluje poduszki stóp potężnego zwierzęcia ciemną farbą, a następnie „prosi” Louisa, by przemaszerował po dużym arkuszu papieru. Gdy dzieło jest gotowe, Louis trąbą umoczoną w farbę stawia na nim zamasyty podpis.

Słoniowe malowidła chętnie kupują wielbielcy malarstwa abstrakcyjnego. (P)

Wynalazcze ścieżki w lipskiej „Unitrze”

Uroda drobiazgów

Bez nieskrytych drobnych ulepszeń nie wyobrażamy sobie dziś bieżących napraw — mówi przewodniczący Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji, Wiesław Piętko. — Wróćmy do technologicznej i dubitacji, w której niedgdy grzeźliśmy? Nie mamy, co prawda, na koncie oszałamiających sukcesów i wyszłańskich wynalazków, o których głośno w całym kraju, ale dzięki pomysłowości kilkudziesięciu pracowników możemy mówić o pewnym poziomie kultury

cować wiertła, pilniki, końcówki wkrętek. Umożliwia dłuższą pracę nie męcząc ręki. Zaopatrzony jest w obrotowy element do podpierania dionia i wewnętrzny zasobnik.

Nigdzie nie widziałem czegoś takiego, chociaż sporo jeździłem po różnych zakładach. Uważam — dodaje A. Łoposzko — że warto upowszechnić ten pomysł.

Mniej więcej w tym samym czasie złożył ze szlifierem — Wojciechem Ryszkiewiczem



Antoni Łoposzko: — Nie potrafię poddawać się zawodności oprzyrządowania. Wystarczy trochę pomyśleć i wszystko pójdzie jak zegarek.

technicznej i wychowawczym oddziaływaniu na innych członków załogi Zakładu Podzespołów Indukcyjnych „Unitra-Unitech” w Lipsku.

Słusznie narodził się w ub. roku w gronie najlepszych w woj. suwalskim pracowników fizycznych parających się racjonalizacją, choć we własnym przedsiębiorstwie był dopiero trzeci. Projekty składa od czterech lat.

Z początku nie przypuszczałem, że to można i warto rejestrować. Kiedy denerwował mnie brak jakiegokolwiek przyrządu albo złościa zawodności innego, próbowałem sam usprawnić własny warsztat. Tak było, na przykład, z uniwersalnym uchwytem ślusarskim zarejestrowanym w Urzędzie Patentowym jako wzór użytkowy — drabiniak, który cenę sobie najwyższą spośród kilku własnych innowacji. W tym uchwycie można mo-

propozycję przyrządu kontrolno-pomiarowego do sprawdzania i szlifowania stożków na szlifierze do wałków. Także nie miał się na czym wzorować, gdyż nigdzie nie dostrzegł podobnych rozwiązań.

W lipskiej „Unitrze” zapropownowano w tym roku 19 projektów wynalazczych, a zastosowano (licząc i te z poprzedniego okresu) — 13, używając sumaryczne efekty rzędu 90 tys. zł. Nawet uwzględniając fakt, że większość wniosków dotyczy modernizacji urządzeń i przynosi niewymierne oszczędności — ekonomiczny sukces nie jest wielki.

Wiesław Piętko tłumaczy, że zjawisko niedoskonałości przepisów. W 1985 r. 66 projektów przyniosło ponad 4 mln zł, w następnym roku 19 rozwiązań przysporzyło zakładowi około 5 mln zł. Liczba zgłoszeń „ślada”, bo w 1987 roku było ich 17, efekty 5,7 mln zł, lecz ranga koncepcji i ich techniczna atrakcyjność

„TURYSTA” sumuje sezon

gier, Czechosłowacji, NRD i Litwy. Mieszkańcy Śląska, Warszawy i Łodzi najchętniej spędzają urlopy w Augustowie, Kraków jest najbardziej zainteresowany Mikolajami, stolica wyraźnie preferuje Supraśl, a Śląsk najchętniej wybiera się do Olecka.

Najbliższe zamierzenia to „leśne balety” w Puszczy Kłyszowskiej (Czarna Białostocka i Ogrodniczki) i Biał-

łowieckiej (Staryżyno) połączone z kuligami, wielki zimowy karnawał choinkowy dla dzieci i młodzieży. Kontynuowana też będzie budowa ośrodka „Wagabunda” gdzie m.in. pojawią się nowe domki o wyższym standardzie. Uwzględniając ogromne zainteresowanie naszym regionem, wobec niewielkiej ilości hoteli i domów wczasowych, systematycznie zwiększać będzie ilość kwater prywatnych.

Uczeń będzie sam kupował podręczniki

OD NOWEGO ROKU szkolnego, tj. od 1 września 1989 r. uczniowie będą sami kupowali podręczniki w księgarniach. Słowem powrót do normalności. W szkołach ponadpodstawowych jest już tak od dwóch lat. Teraz przychodzi kolej na uczniów szkół podstawowych.

W szkołach tych uczniowie otrzymywali bezpłatnie podręczniki na czas nauki, z końcem roku musieli je zwrócić. Wyjątek stanowiły klasy zerowe i pierwsze, oraz zeszyty ćwiczeń, które uczniowie nabywali na własność.

Pozostałe podręczniki wy-

dawane były za darmo, i miały starczyć na trzy lata. Czas ich żywotności był różny, niektóre rozspisywały się wcześniej i trzeba je było wymienić na nowe.

System ten nastroił wiele trudności. Był też dość szeroko krytykowany. Szkoły broń się przed dużym, dodatkowym obciążeniem związanym z zapewnieniem uczniom książek. Krytykowano też fakt, iż wszyscy uczniowie — zarówno zamożniejsi jak i gorzej sytuowani na równi korzystali z bezpłatności książek.

Teraz podręczniki mają być

Naświetlacze przeciwko salmonelli

W Spółdzielni Pracy Metalowców „Bilmet” w Biłgoraju w woj. zamojskim rozpoczęto produkcję nowoczesnej aparatury do odczyszczenia jaja z zarazków salmonelli. Projekt urządzenia opracowany został w Biurze Konstrukcyjno-Technologicznym „Telmet” w Warszawie, a pierwsze badania wykazały blisko 100-proc. skuteczności urządzenia. Zarazki są niszczone za pomocą promieni ultrafioletowych w

ciągu kilkunastu sekund. Podstawowy typ naświetlacza kosztuje ok. 100 tys. zł i powstał z myślą o zakładach zbiorowego żywienia oraz fermach wysylających jajka do sklepów. Do końca tego roku powstanie 15 tego typu urządzeń, na przyszły rok zaplanowano produkcję 300 sztuk. Zainteresowanie aparaturą znacznie przekracza możliwości produkcyjne zakładu.

Kolej żelazna w miniaturze

W 1830 r. zbudowano pierwszą linię kolejową w USA, w 1832 r. we Francji, w 1834 r. w Rosji, w 1835 r. w Niemczech i Belgii, w 1837 w Austrii. 130 lat temu rozpoczęła budowę w Saksonii pierwszej w Niemczech (drugiej w Europie) górskiej kolei żelaznej do transportu węgla. Od 1907 r. kursowały tą linią po-

ciągi z turystami, podziwianymi urokli go. 36-letni G. Bensze, fryzjer z Chociebuża (Cottbus) wykonął dokładną makietę dawnej saksońskiej górskiej kolei żelaznej. Miniatury pociągów, stacji, budynki itp. są wiernym wizerunkiem starej kolei. Makietę górną pokrywa sztuczny śnieg. (P)

ciąg dalszy ze str. 1

minach. Jak twierdzi dyrektor ZTOR w Białymstoku — Konstanty Danilek, wkrótce ceny będą konkurencyjne. Czy rzeczywiście pokaże czas. Na razie jednostki pracujące na rzecz rolnictwa korzystają z oferty w małym zakresie; przekazują POM-om jedynie sprzęt na gwarancji, w przypadku bardzo skomplikowanych uszkodzeń, a często także z powodu niemożności zdobycia niektórych części zamiennych. W ramach samofinansowania każda z nich skrupulatnie liczy przychody i wydawane ziołówki. Z kalkulacji ponosić wyniki, że remonty wykonywane u siebie są tańsze. Ważnym argumentem jest również... fluktuacja wśród operatorów. Jeszcze do niedawna w okresie zimowym nie mieli oni co robić, dlatego część z nich rezygnowała z pracy. Na wiosnę trzeba było szukać wyszkolonej kadry. Aby fachowców zatrzymać na stałe, przekwalifikowano ich na... mechaników zajmujących się w „marciowym sezonie” naprawą maszyn. Niektóre jednostki wysłały pracowników na kursy specjalistyczne, prowadzone przez WOPR i ZDZ. Teraz wśród klientów POM są głównie rolnicy indywidualni. Najczęściej przekazują oni do naprawy ciągniki i przyrządy.

Czym zajmują się obecnie ośrodki? W ciągu trzech kwartałów ubr. ponad połowę ich ofert stanowiły usługi, a 43,5 proc. produkcja. W tym

bilansie niewiele procent stanowiła działalność handlowa polegająca na sprzedaży paliwa i części. Przedsiębiorstwa zajmowały się — oprócz świadczenia typowych usług — instalowaniem i konserwacją baz paliw, wodociągów, budową magazynów zbożowych i suszarni oraz montażem dożarek i schładzarek.

Zalogi podjęły wiele przedsięwzięć mających na celu

Na rozstaju dróg

polepszenie sytuacji ekonomicznej. Powstało kilka spółek. Najbardziej znana, to Zakłady Zespołów Napędowych „Tormot”, grupujące 16 POM z trzech naszych województw. Zajmują się produkcją poszukiwanych skrzynek przekładniowych do samochodów dostawczych Tarpan, Zuk i Nysa. Przedsiębiorstwo „INTOR” wdraża informatykę w POM-ach i innych zakładach m.in. w Fabryce Dywanów. Uzyskało dobrą renomę wśród klientów. O dobrej obsłudze firm branży rolniczej w zakresie sporządzania dokumentacji dba Ośrodek Usług Projekt-

owych „PROTOR” w Elku. Również w tym mieście jest przedsiębiorstwo handlowo-usługowe „ROLMET”, spraważające do naszego regionu wyroby hutnicze oraz niektóre narzędzia. Posiada dobrą wyposażoną krawalnię materiałów, z której korzystają również rolnicy. Pracownikom Centrum Usług Społecznych w Augustowie powierzono m.in. sprawy wypoczynku załóg.

Niebawem powstaną inne tego rodzaju jednostki np. w Łomżyńskim przewiduje się powołanie przedsiębiorstwa produkującego koszałki oraz mikronarzędzia do małych ciągników. Obecnie trwają jeszcze pertraktacje z fabryką w Skarżysku Kamiennym. Na pewno ceną inicjatywą będzie uruchomienie w miasteczku przetransportowania maszyn do wyrobu armatury wodno-„gazowej”.

Wspólne przedsięwzięcia pozwalają na awans ekonomiczny ośrodków poprzez wzrost ich rentowności, płacy i polepszenie warunków pracy. Dla zakładów produkcyjnych oznaczają postęp techniczny, a więc wyposażenie w

nowoczesne i wydajne urządzenia, dają również możliwość zatrudnienia kadry fachowców. Niektóre POM-y prowadzą szkoły przykładowe; jednakże do tej pory większość absolwentów trafiała do przemysłu lub wracała do własnych gospodarstw. Znaczącą pozycję w działalności POM stanowi kooperacja z fabrykami maszyn rolniczych (m.in. z „Agrometem” w Czarnej Białostockiej) w zakresie wytwarzania części zamiennych, głównie do ładowaczy „Cyklop” i ciągników. O podjęciu takiej współpracy decyduje opłacalność, a nie — jak poprzednio — niejednokrotnie „układy”. W swoim czasie, gdy był forsowany rozwój usług w zakresie diagnostyki maszyn, wybudowano (niedochodzący za wzorcowe) stacje obsługi. Dlatego też w tym czasie, kiedy światło one pustoszały, nie było czasu na ich budowę. O podjęciu takiej współpracy decyduje opłacalność, a nie — jak poprzednio — niejednokrotnie „układy”. W swoim czasie, gdy był forsowany rozwój usług w zakresie diagnostyki maszyn, wybudowano (niedochodzący za wzorcowe) stacje obsługi. Dlatego też w tym czasie, kiedy światło one pustoszały, nie było czasu na ich budowę.

Niewiele POM decyduje się na rozpoczęcie produkcji mniej skomplikowanych maszyn rolniczych. Do tego celu wiodzie ciemna droga. Dotyczy to m.in. ośrodków w Suwałkach, którego koparkę do ziemniaków została wysoko oceniona na tegorocznej „Polagrze”.

Ciekawie rozwijają się techniczne małe ładowacze z POM w Elku. Zainteresował się nim kontrahent z Danii. Do eksportu prawdopodobnie spóźnie nie dojdzie, gdyż — głównie z powodu niedostatku materiałów — nie może ruszyć na szerszą skalę produkcja. Co ciekawe, obie pozycje objęte są tzw. zamówieniami rządowymi. Materiały — to właśnie główna bariera zniechęcająca do dalszych tego typu inicjatyw.

Kursy płaczu

W niektórych państwach sztuki płaczu naucza się w specjalnych szkołach. W pleminie Kanarów, żyjącym na terytorium Indii, dziewczęta przed zamążpójściem obowiązane są przejść kurs płaczu.

W dniu ślubu panny młode mogą płakać z całej duszy. Według tradycji pleminnej jest to bowiem jedyny dzień w życiu, w którym niewiastom przystoi „łanie łez” publicznie.

Rekord „bumelancтва”

Jedną z atrakcji turystycznych w hiszpańskim mieście Burgos jest katedrały kościół. Jego budowę rozpoczęto w 1221 r., a zakończono... w roku 1570.

Okazuje się, że średniowiecznych budowniczych nie zawsze można stawiać za wzór pracowitości i operatywności.

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie” nr 278 z 30 listopada br.

Poziołmo: księżyc, repeta, tyranista, sztaba, elana, firanka, automat, nasyp, edytor, urwisko, lektor, Alabama;

Pionowo: safandula, mecz, rosówka, melasa, pasta, katanaka, aureola, igre, omylka, zandarm, ogon, charakter;

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczęście uśmiechnęło się do: Aurelii Kowalewskiej z Sokółki, Krystyny Rudnickiej ze wsi Bugumili oraz Leona Reńko z Suwałk.

Nagrody wysłamy pocztą. (bm)

W FILMACH

kryminalny przebieg tropiony przez dzielnych funkcjonariuszy jest z reguły osobą o wskaźniku inteligencji wyższym od przeciętnej. Cały trud ścigających — dla nas źródło niezłej zabawy — sprowadza się więc do odwrotowania jego wyrażeniowego rozumowania, motywacji, metod. W życiu natomiast jest zwykle... akurat odwrotnie: działający niezgodnie z prawem, liczący na łatwy i szybki zarobek, osłaga apogeum głupoty i braku wyobraźni na wszystkich etapach zezłostowania. Okazuje się — o ironio! — że ta druga grupa jest daleko bardziej uciążliwa dla karzącej ręki Temidy.

W Prokuraturze Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem borykają się z takim właśnie przypadkiem. W pęczniących z dnia na dzień aktach znalazł można już podstawy do w miarę prawdopodobnego odwołania zarzutów dotyczących się od kwietnia br. W tym właśnie mieście w magazynie pasz w Szepietowie, należącym do Zakładu Gospodarczego WZGS w Wysokim Mazowieckiem, zjawili się specjaliści od inwentaryzacji. Po sprawdzeniu, policzyli, i... wyszli im niedobór symboliz-

Kursy płaczu

W niektórych państwach sztuki płaczu naucza się w specjalnych szkołach. W pleminie Kanarów, żyjącym na terytorium Indii, dziewczęta przed zamążpójściem obowiązane są przejść kurs płaczu.

W dniu ślubu panny młode mogą płakać z całej duszy. Według tradycji pleminnej jest to bowiem jedyny dzień w życiu, w którym niewiastom przystoi „łanie łez” publicznie.

Rekord „bumelancтва”

Jedną z atrakcji turystycznych w hiszpańskim mieście Burgos jest katedrały kościół. Jego budowę rozpoczęto w 1221 r., a zakończono... w roku 1570.

Okazuje się, że średniowiecznych budowniczych nie zawsze można stawiać za wzór pracowitości i operatywności.

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie” nr 278 z 30 listopada br.

Poziołmo: księżyc, repeta, tyranista, sztaba, elana, firanka, automat, nasyp, edytor, urwisko, lektor, Alabama;

Pionowo: safandula, mecz, rosówka, melasa, pasta, katanaka, aureola, igre, omylka, zandarm, ogon, charakter;

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczęście uśmiechnęło się do: Aurelii Kowalewskiej z Sokółki, Krystyny Rudnickiej ze wsi Bugumili oraz Leona Reńko z Suwałk.

Nagrody wysłamy pocztą. (bm)

W FILMACH

kryminalny przebieg tropiony przez dzielnych funkcjonariuszy jest z reguły osobą o wskaźniku inteligencji wyższym od przeciętnej. Cały trud ścigających — dla nas źródło niezłej zabawy — sprowadza się więc do odwrotowania jego wyrażeniowego rozumowania, motywacji, metod. W życiu natomiast jest zwykle... akurat odwrotnie: działający niezgodnie z prawem, liczący na łatwy i szybki zarobek, osłaga apogeum głupoty i braku wyobraźni na wszystkich etapach zezłostowania. Okazuje się — o ironio! — że ta druga grupa jest daleko bardziej uciążliwa dla karzącej ręki Temidy.

W Prokuraturze Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem borykają się z takim właśnie przypadkiem. W pęczniących z dnia na dzień aktach znalazł można już podstawy do w miarę prawdopodobnego odwołania zarzutów dotyczących się od kwietnia br. W tym właśnie mieście w magazynie pasz w Szepietowie, należącym do Zakładu Gospodarczego WZGS w Wysokim Mazowieckiem, zjawili się specjaliści od inwentaryzacji. Po sprawdzeniu, policzyli, i... wyszli im niedobór symboliz-

MAM PRZED SOBĄ dwa albumy i trzy teki grafiki Henryka Wilka. Do tych dwóch pierwszych mialem przyjemność napisania słów wstępnych. Przyjemność, bowiem asystowałem przy narodzinach jego urzekających rysunków z dziedziny architektury i urbanistyki, wspólnie zresztą z nieodżałowanym pamięci mgr. inż. arch. Walerianem Bieleckim, człowiekiem może najbardziej zasłużonym po wojnie dla białostockiego środowiska architektonicznego. Ponadto od samego początku obaj byliśmy zafascynowani wielkością jego talentu i niepowtarzalnym urokiem grafiki.

Jak to się zaczęło, Heniu? Kiedyś zamówiłem u inż. W. Bieleckiego kolejny artykuł na temat nowych rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych Białegostoku. Tu wspomnę, że inż. W. Bielecki często sięgał po pióro aby popularyzować nowe projekty, dobił się o prawa, należne architektowi-tworcy, walczył z tandetą i sztafeta w współczesnej architekturze. Umówiliśmy się, że zilustrowanie jego artykułów (a i moich także) wpłynie na ich uatrakcyjnienie.

A Henryk Wilk pracował z nim w jednej pracowni. Obaj dość szybko zorientowali się, że jego grafika daleko przetrzała pojęcie ilustracji dokumentacji. Zaproponowaliśmy więc autorowi wystawę w białostockim „empiku”. Stała się ona od razu prawdziwym wydarzeniem artystycznym. Już w trakcie samej wystawy zrodziła się następna myśl: wydania tych grafik w formie książkowej. Pierwszy album „Białystok” ukazał się w 1967 roku, następny zaś w 1973 r. Za nim poszły trzy teki grafiki: „Lipsk nad Biebrzą”, „Łomża” i ostatnia, o której właśnie chcę napisać, to „Białystok — miasto L. Zamenhofa”.

I znowu trudno nie odwo-

wać się do tego, że Białystok, miasto L. Zamenhofa, było największym białostockim targowiskiem. Obecnie przez jego dawny teren przebiega jedna z głównych arterii miasta — ulica Dzierżyńskiego. W niedalekiej przyszłości stanie tu Świątów Centrum Esperanta.

skiej kwaterze głównej” przy Corso Marconi 10. Panowie ci, mimo że są przyrojeni w opancerzonych limuzynach, mają jak wszyscy pracownicy Fiatu karty zegarowe, które muszą „podbijać” przy wejściu głównym. Obrady toczą się zwykle w gabinecie konferencyjnym na ósmym piętrze. Przewodniczy im 67-letni prezydent — Gianni Agnelli — który wraz ze swoim rodzinnym klanem posiada 40 proc. kapitału akcyjnego. Agnelli

Fiat — pełnym gazem na szczyt

POD KONIEC lat siedemdziesiątych koncern Fiat stanął u progu bankructwa. Obecnie, przy końcu ósmego dekady, ten turyński gigant samochodowy jest ponownie na przedzie. W międzyczasie „pokonał” takie wielkie firmy jak: Lancia, Alfa Romeo i Ferrari. Stało się tak dzięki nowoczesnej polityce modelowej, racjonalizacji wielu dziedzin wytwarzania produktu finalnego, a także wyspecjalizowanemu kierownictwu koncernu. Wyniki ubiegłego i bieżącego roku dowodzą, że FIAT prześcignął dotychczasowego europejskiego przewoźnika — Volkswagena.

W poszukiwaniu źródeł fiатовskiego sukcesu odwiedził Turyn ekipa ze „Sternu”. Oto relacja Niemców o sposobach kierowania Włochów, nie tylko zresztą.

Dyrektoriat Fiatu najczęściej spotyka się w środy. Spotkania te odbywają się w „turyń-

skiej kwaterze głównej” przy Corso Marconi 10. Panowie ci, mimo że są przyrojeni w opancerzonych limuzynach, mają jak wszyscy pracownicy Fiatu karty zegarowe, które muszą „podbijać” przy wejściu głównym. Obrady toczą się zwykle w gabinecie konferencyjnym na ósmym piętrze. Przewodniczy im 67-letni prezydent — Gianni Agnelli — który wraz ze swoim rodzinnym klanem posiada 40 proc. kapitału akcyjnego. Agnelli

bardzo często nazywany jest po prostu „avvocato”, czyli adwokatem. U tego boku zasiada, rzadko występujący oficjalnie, szef koncernu, 65-letni Cesare Romiti; właśnie jego uważa się za rzeczywistego autora wielu sukcesów. On z kolei nosi pseudonim „Twardziel”. Następnym członkiem kierownictwa jest 57-letni inżynier Vittorio Ghidella — menedżer samochodowy o międzynarodowej sławie. Jest przy tym wyjątkowo wścibskim facetem, który nie wstydzi się oglądania najnowszych modeli konkurencji — z podwoziem włącznie. Ma to miejsce na międzynarodowych salonach samochodowych i zawsze budzi sporą sensację.

W październiku we Włoszech aż grzmiało od pogłosów, że Agnelli wyznaczył swojego następcę. W tamtejszym światku motoryzacyjnym wzbudziło to większe poruszenie niż np. gdyby papież podał się do

reszty. Łączna wartość zaplanowanego surowca została wyliczona na 45,6 mln zł. Ta kwota może się zmniejszyć, gdy przyjdzie do formułowania aktu oskarżenia, gdyż co nieco uda się chyba odzyskać. Może też się zwiększyć, gdyż do wyliczeń przyjęto najniższą cenę... Rzeczoznawcy mają pełne ręce roboty. Rolę wielce zadziwiającego rozmrażania się surowca mineralnego grają także zainteresowani.

— Nie przypiszę się do dopisywania piasku. Moim zdaniem niedobór (2 mln zł) powstał na skutek wysychania zboża — powiada magazynier. Skąd się wzięły zanieczyszczenia? Sam nie może zrozumieć, skąd są w takich ilościach. O, już wie!

— W tym czasie magazyn był pokrywany dachem i wtedy mogło się nasyścić trochę piasku przez dziury w dachu. Ale nie aż tyle! — stwierdził przytomnie.

— Nieprzypadkowo! Gdyby ilość zanieczyszczeń, którą odkryliśmy, połozyle na dachu,

Nowa książka

Ta grafika urzeka

Jać się do wspomnień. Pamiętam, ile trudności napotykałem przy wydaniu tych dwóch albumów. Pytano: czy będzie na nie zbyt w naszych księgarniach? A dziś spróbujcie je znaleźć. Dlatego Białostockiemu Towarzystwu Kultury należało się słowa, uznania za wydanie nowej teki jego grafiki. Wiem, ile trzeba było pokonać trudności, aby zrealizować tę mądrą inicjatywę edytorską. Ale wierzę, iż ta skromna książeczka szybko zniknie z półek księgarskich. Zresztą już pierwsze jej egzemplarze zrobiły furorę wśród zagranicznych esperantystów.

W nowej tece znalazło się dwadzieścia wybranych rysunków Henryka Wilka. Pierwszy przedstawia perle białostockiej architektury — Pałac Branickich zwany Wersalem Podlaskim. Mam i inne zabijki — bramę wjazdową do dziedzińca Pałacu Branickich, wejście do zabytkowego ogrodu, pałacowy gościńny, ratusz, gotycko-renaansowy kościółek i kościół farny przy Ryńku Kościuszkim, rogatki zwaną „Domkiem Napoleona”, pałac Rydygierowej i pałacyk Hasbacha w Dojlidach, kamieniczki przy Warszawskiej, Kościelnej, Kilińskiej.

Zabytki to nasza wizytówka. To prawda, że mamy ich mało, bo wojny i inne kataklizmy zrobiły swoje, o czym przypomniał we wstępie Adam Dobroski. Może właśnie dlatego tym bardziej warto je pokazywać. Ale w tece grafiki H. Wilka znajdziecie również kilka urzekających rysunków przedstawia-

jących ten stary Białystok, który bezpowrotnie zniknął. To te drewniane chatki, jakby żywcem przeniesione w przeszłość z okolicznych wsi — Olmontów, Księżyna, Ogrodniczek, Kurian.

W takiej chatce przy ul. Białej urodził się twórca esperanto — dr Ludwik Zamenhof. Nie ma już wielu drewnianych domków przy ulicach Żydowskiej, Młynowej, Mazowieckiej, Pieknej, Słonińskiej. A przecież ta chłopsko-robotnicza architektura nadawała jeszcze niedawno prawdziwe oblicze miastu Zamenhofa. I dlatego uważam, że bardzo słusznym, iż kilka ich graficznych reprodukcji znalazło się w najnowszej tece H. Wilka.

Jest wśród nich jeden rysunek, obok którego nie mogę przejść obojętnie. Myślę o domu mieszkającym z XIX wieku przy ul. Sobieskiego, jednej z najstarszych ulic Białegostoku. Ul. Sobieskiego to Bojary. Wspomniany dom to prawdziwa perełka drewnianej architektury, typowej dla tej i innych dzielnic miasta nad Białą. Czy jeszcze stoi? Czy może i on poszedł pod topór i pilę jako „ruderę”?

Przeglądając dziś, po latach, wszystkie albumy i teki grafiki H. Wilka, nasuwa mi się nieodparcie pytanie: czy wszystkie stare domy należało zburzyć i dalej burzyć? Czy stara drewniana architektura, po odpowiedniej selekcji i niezbędnej renowacji, nie powinna dalej współżyć z kamiennymi bunkrami i betonowymi blokowiskami? I

to nie w wydzielonych skansenach, ale właśnie tam, gdzie stały? Znam wiele takich domów, które jakimś cudem (przeoczenie burzowniców?) ocalały na ulicach Akademickiej, Waszyngtona, Parkowej, Hetmańskiej, Mickiewicza, Lippowej, Bema, Manifestu Lippowego, Skłodowskiej-Curie, Warszawskiej, i innych? I co? Nikomu raczej nie przeszkadza, wręcz przeciwnie, urocząca i ozdobna porożnica, betonowy krajobraz.

W okolicach dawnego Ryńku Siennego ma powstać Świątów Centrum Esperanta. Jeden z jego projektantów zarządzał, że warto by w tę budowlę wkomponować choćby resztki starego bruku. Bruka? A może choć niektóre stare domki przy ulicach Młynowej, Bema, Mazowieckiej? Czy ten stary, odchodzący w przeszłość Białystok — miasto Zamenhofa, ma pozostać tylko w grafikach Henryka Wilka? Dlatego sądzę, że jego nowa teka może być również świetnym przyczynkiem do toczącej się dyskusji na temat starego i nowego Białegostoku i jego architektury.

Przypominam sobie dysputy w latach siedemdziesiątych o ochronie dolin Narwi i Biebrzy. Melioranci byli za kompleksowym osuszeniem bagien, posianiu traw i rozwinęciu hodowli. Protestowali miliościcy przyrody. Wtedy to Stefan Maciejewski opublikował w „GW” felieton. I po co tu kruszyć spady? — zarlewał. — Przecież wyścieście i tak znane i bardzo proste: bagna zmioradzić i osuszyć, zwinąć przegnął problem z głowy. Boję się, że i teraz niejedną decydującą orzecznictwo stary Białystok do reszty wyburzyć, płasować rumowiskach zabetonować wielką płytą i sprawa załatwiona.

Czy do tego dojdzie? Jak sądzisz, Heniu?

STANISŁAW ŚWIERAD

HENRYK WILK, Białystok — miasto L. Zamenhofa, Wydawca — Białostockie Towarzystwo Kultury, Druk — Białostockie Zakłady Graficzne, Białystok 1988.

ropa stałaby się największym rynkiem samochodowym świata. Jego apetyty są uzasadnione efektami osiągniętymi w rodzinnym kraju, we Włoszech. Abarth i Autobianchi, Ferrari i Lancia ostatnio również wyekspluatawano gospodarkę państwową firma Alfa Romeo, stały się kolejno częściami tygi ryńskiego koncernu. A to już jest potęga — 250 tys. zatrudnionych i ponad 60 proc. samochodowego rynku tego kraju to Fiat. Cała reszta to import i — o dziwo — wszystkim pochłoniętym firmom powodzi się lepiej niż przedtem, przy czym Alfa Romeo ma znowu — takie są prognozy — przynosić zyski.

JANUSZ GRYSIN

Nowa książka

Ta grafika urzeka

Jać się do wspomnień. Pamiętam, ile trudności napotykałem przy wydaniu tych dwóch albumów. Pytano: czy będzie na nie zbyt w naszych księgarniach? A dziś spróbujcie je znaleźć. Dlatego Białostockiemu Towarzystwu Kultury należało się słowa, uznania za wydanie nowej teki jego grafiki. Wiem, ile trzeba było pokonać trudności, aby zrealizować tę mądrą inicjatywę edytorską. Ale wierzę, iż ta skromna książeczka szybko zniknie z półek księgarskich. Zresztą już pierwsze jej egzemplarze zrobiły furorę wśród zagranicznych esperantystów.

W nowej tece znalazło się dwadzieścia wybranych rysunków Henryka Wilka. Pierwszy przedstawia perle białostockiej architektury — Pałac Branickich zwany Wersalem Podlaskim. Mam i inne zabijki — bramę wjazdową do dziedzińca Pałacu Branickich, wejście do zabytkowego ogrodu, pałacowy gościńny, ratusz, gotycko-renaansowy kościółek i kościół farny przy Ryńku Kościuszkim, rogatki zwaną „Domkiem Napoleona”, pałac Rydygierowej i pałacyk Hasbacha w Dojlidach, kamieniczki przy Warszawskiej, Kościelnej, Kilińskiej.

Zabytki to nasza wizytówka. To prawda, że mamy ich mało, bo wojny i inne kataklizmy zrobiły swoje, o czym przypomniał we wstępie Adam Dobroski. Może właśnie dlatego tym bardziej warto je pokazywać. Ale w tece grafiki H. Wilka znajdziecie również kilka urzekających rysunków przedstawia-

jących ten stary Białystok, który bezpowrotnie zniknął. To te drewniane chatki, jakby żywcem przeniesione w przeszłość z okolicznych wsi — Olmontów, Księżyna, Ogrodniczek, Kurian.

W takiej chatce przy ul. Białej urodził się twórca esperanto — dr Ludwik Zamenhof. Nie ma już wielu drewnianych domków przy ulicach Żydowskiej, Młynowej, Mazowieckiej, Pieknej, Słonińskiej. A przecież ta chłopsko-robotnicza architektura nadawała jeszcze niedawno prawdziwe oblicze miastu Zamenhofa. I dlatego uważam, że bardzo słusznym, iż kilka ich graficznych reprodukcji znalazło się w najnowszej tece H. Wilka.

Jest wśród nich jeden rysunek, obok którego nie mogę przejść obojętnie. Myślę o domu mieszkającym z XIX wieku przy ul. Sobieskiego, jednej z najstarszych ulic Białegostoku. Ul. Sobieskiego to Bojary. Wspomniany dom to prawdziwa perełka drewnianej architektury, typowej dla tej i innych dzielnic miasta nad Białą. Czy jeszcze stoi? Czy może i on poszedł pod topór i pilę jako „ruderę”?

Przeglądając dziś, po latach, wszystkie albumy i teki grafiki H. Wilka, nasuwa mi się nieodparcie pytanie: czy wszystkie stare domy należało zburzyć i dalej burzyć? Czy stara drewniana architektura, po odpowiedniej selekcji i niezbędnej renowacji, nie powinna dalej współżyć z kamiennymi bunkrami i betonowymi blokowiskami? I

to nie w wydzielonych skansenach, ale właśnie tam, gdzie stały? Znam wiele takich domów, które jakimś cudem (przeoczenie burzowniców?) ocalały na ulicach Akademickiej, Waszyngtona, Parkowej, Hetmańskiej, Mickiewicza, Lippowej, Bema, Manifestu Lippowego, Skłodowskiej-Curie, Warszawskiej, i innych? I co? Nikomu raczej nie przeszkadza, wręcz przeciwnie, urocząca i ozdobna porożnica, betonowy krajobraz.

W okolicach dawnego Ryńku Siennego ma powstać Świątów Centrum Esperanta. Jeden z jego projektantów zarządzał, że warto by w tę budowlę wkomponować choćby resztki starego bruku. Bruka? A może choć niektóre stare domki przy ulicach Młynowej, Bema, Mazowieckiej? Czy ten stary, odchodzący w przeszłość Białystok — miasto Zamenhofa, ma pozostać tylko w grafikach Henryka Wilka? Dlatego sądzę, że jego nowa teka może być również świetnym przyczynkiem do toczącej się dyskusji na temat starego i nowego Białegostoku i jego architektury.

Przypominam sobie dysputy w latach siedemdziesiątych o ochronie dolin Narwi i Biebrzy. Melioranci byli za kompleksowym osuszeniem bagien, posianiu traw i rozwinęciu hodowli. Protestowali miliościcy przyrody. Wtedy to Stefan Maciejewski opublikował w „GW” felieton. I po co tu kruszyć spady? — zarlewał. — Przecież wyścieście i tak znane i bardzo proste: bagna zmioradzić i osuszyć, zwinąć przegnął problem z głowy. Boję się, że i teraz niejedną decydującą orzecznictwo stary Białystok do reszty wyburzyć, płasować rumowiskach zabetonować wielką płytą i sprawa załatwiona.

Czy do tego dojdzie? Jak sądzisz, Heniu?

STANISŁAW ŚWIERAD

HENRYK WILK, Białystok — miasto L. Zamenhofa, Wydawca — Białostockie Towarzystwo Kultury, Druk — Białostockie Zakłady Graficzne, Białystok 1988.

ropa stałaby się największym rynkiem samochodowym świata. Jego apetyty są uzasadnione efektami osiągniętymi w rodzinnym kraju, we Włoszech. Abarth i Autobianchi, Ferrari i Lancia ostatnio również wyekspluatawano gospodarkę państwową firma Alfa Romeo, stały się kolejno częściami tygi ryńskiego koncernu. A to już jest potęga — 250 tys. zatrudnionych i ponad 60 proc. samochodowego rynku tego kraju to Fiat. Cała reszta to import i — o dziwo — wszystkim pochłoniętym firmom powodzi się lepiej niż przedtem, przy czym Alfa Romeo ma znowu — takie są prognozy — przynosić zyski.

JANUSZ GRYSIN

Książki nadesłane

MARCJANNA FORMALSKA — PAMIĘTNIK MATKI, Książka i Wiedza 1988, nakład 10 000 egz., str. 433, cena 700 zł. Niezwykle w swoim autentycznym wspomnieniu napisane przez ośmiennastoletnią, prawie niepiśmienną kobietę, ale z tej losami zapoznali się czytelnicy rosyjscy, polscy, niemieccy. Pamiętnik jest to już IX wydanie „Pamiętnika”.

JAN KRAWCZYK — MINUANO, Wydawnictwo Lubelskie 1988, nakład 30 000 egz., str. 210, cena 450 zł. Powieść o losach polskich kolonistów w Brazylii.

Redaguje

kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

SZACHY

Zgodnie z zapowiedzią sprzed tygodnia, dała powiadomienie o zakończeniu w Salonikach Olimpiady Szachowej. Na wstępie klasyfikację medalową i miejscowości. W tabeli: 1. Węgry — 33 pkt. z 42 możliwych, 2. ZSRR — 32,5, 3. Jugosławia — 22, 4. Polska — 20; meczowy — 23, 5. Cramling (Szwecja) — 13,5 z 14 (2554) 18. M. Wiese-Jóźwiak — 7 z 11 (2310); meczowy — 1. G. Kasparow — 0,5 z 10 (2870), 2. A. Niepoda — 0,5 z 10 (2800), 3. L. Portisch (Węgry) — 0,5 z 11 (2709).

Obie nasze drużyny zawodły. Plan minimum zakładał walkę po 10 meczów w pierwszej stróży i panów o pozycję w drugiej dekadzie. Tymczasem w ogóle nie liczyliśmy się z rywalami o takie lokaty. Już z Salonik dochodziły wieści o brakach kondycyjnych naszych reprezentantów. Jeśli rzeczywiście słabe przyjeżdżali, to fizyczne było powodem tak kiepskiej postawy polskich szachistów, to wydaje się konieczne, aby na najbliższym przelocie w Warszawie naszego ekipa olimpijska była tak liczną. Wynika bowiem z tego, że nasi kierowcy drużyny trenerzy, a nawet szef całej reprezentacji (nowa funkcja którą red. J. Atlas określa jednym słowem, przeprasam, za dosłowny cytat „wozidupa”) nie robilić nie w ramach zgrupowania przedolimpijskiego w Zakopanem, a do Salonik polecał jak na wycieczkę. Czas wrzeszcze podjąć decyzję i wziąć się do roboty.

No cóż, zobaczymy co nam przyniesie grudniowy zjazd Polskiego Związku Szachowego, a teraz przejdziemy się do Salonik w Budapesztu.

Komisja Kwalifikacyjna FIDE przyznała tytuły mistrzów międzynarodowych czterem Polakom: Jackowi Gólskiemu, Krzysztofowi Żolnierowiczowi

Zadanie nr 289

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

PILNIE ZATRUDNI

pracowników na stanowisku

▼ MAJSTRA ▼

- na budowie Ciepłowni Miejskiej w Siemiatyczach
- na budowie Bazy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Grajewie

Kandydaci na ww. stanowisko winni posiadać wyższe lub średnie wykształcenie o kierunku budowlanym oraz uprawnienia budowlane.

Wynagrodzenie wg ZSW.

Informacji o warunkach pracy udziela kierownicy budów:

- w Siemiatyczach — przy ul. XXX-lecia PRL (Zakład Mleczarski) tel. 23-42
- w Grajewie — w siedzibie budowy tel. 35-66
- w siedzibie BPBP w Białymstoku ul. Fabryczna 2 tel. 750-312 wewn. 77.

Przedsiębiorstwo prowadzi budowy eksportowe, posiada Ośrodek Wypoczynkowy z możliwością wymiany na wczasowy zagranicą w ZSR i NRD oraz Ośrodek Kolonijny dla dzieci.

k 5347-00

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

fasty

w Białymstoku

przewodzą zapisy

na choinkę noworoczną

dzieci emerytów i rencistów,

urodzonych w latach 1947—1983

Zapisy w Dziale Socjalnym pok. 25 (z dowodem osobistym) do dnia 30 grudnia 1988 r.

k 5672-1

Stanisława Kasyjańskiego

serdeczne podziękowanie składają

żona, dzieci i wnuki

k 5253-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **Lubie Prymaka**

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Maciejnik i pracownicy Urzędu Gminy w Szudziałowie

k 5607-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

kol. **mgr Raisie Sawko**

z powodu zgonu

MATKI

składają:

kierownictwo i współpracownicy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku

k 5508-1

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia

kol. **Stanisławowi Bykowskiemu**

z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy ZZ i dyrekcja Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej

k 5513-1

Wyrazy żalu i współczucia

kol. **Jadwidzie Chawelko**

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, organiz. społ.-pol. oraz współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce

k 5522-1

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD

zgodnie z nas

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK” w Białymstoku

ZATRUDNI

mężczyzn w wieku 18—30 lat do nauki zawodu hutnika szkła.

Pracowników zapewnią się:

- wysokie wynagrodzenie zgodnie z porozumieniem placowym,
- premię motywacyjną,
- deputat węglowy,
- dodatk stażowy po dwóch latach pracy,
- dodatki nocne,
- pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 100 tysięcy zł,
- wczas w Bułgarii i ZSR,
- zamieszkałym poza Białymstokiem zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Ponadto istnieje możliwość wymiany doświadczeń z zagranicą w zakresie produkcji szkła.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Huty Szkła „Białystok” w Białymstoku, ul. R. Wozniaka 8, tel. 751-723 wewn. 26 i 22.

k 5507-0

rózne

M-5, IV piętro, telefon — sprzedaż. Tel. 762-959.

k 5267-1

DOM, zabudowania — sprzedaż. Michał Krupicki, Barczewo, poczta Juszkowy Gród.

k 5247-1

DOM nowy — sprzedaż. Sokółka, ul. Okrzei 21.

k 5102-1

DOM jednorodzinny — sprzedaż. Wiadomości: Łomża, tel. 44-22.

k 4684-0

DOMEK jednorodzinny lub bliźniak — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „5234”.

k 5234-1

NIEDUŻY dom ze sklepem w Elku — sprzedaż z powodu wyjazdu. Wiadomości: Grajewo, tel. 33-19 (rano do godz. 8.30 i wieczorem po 18).

k 5217-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. **Wiktorowi Łaszczyńskiemu**

z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy z PO „Pol-surwis”

k 5506-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia kol. **mgr Raisie Sawko**

z powodu zgonu

MATKI

składają:

kierownictwo i współpracownicy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku

k 5508-1

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia kol. **Stanisławowi Bykowskiemu**

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, organiz. społ.-pol. oraz współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce

k 5522-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia kol. **Jadwidzie Chawelko**

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, organiz. społ.-pol. oraz współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce

k 5522-1

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Zakład Usług Różnych

15-333 BIAŁYSTOK, UL. ZWIERZYŃCIEKA 8

tel. 277-83

wykonuje

- * odśnieżanie dachów, chodników i ulic
- * usługi typu „Mikolaj”
- * cyklinowanie i lakierowanie posadzek z naszymi materiałami

Proponujemy szybkie terminy, niskie ceny oraz dobrą jakość świadczonych usług.

k 5451-0

KOMIS

ul. Manifestu Lipcowego 17 B

przyjmuje i sprzedaje:

- ▼ odzież
- ▼ obuwie
- ▼ kosmetyki
- ▼ radio
- ▼ telewizory
- ▼ magnetofony

I inne art. przemysłowe nowe i używane.

ZAPRASZAMY od 9 do 17

g 5252-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Elku, ul. Suwalska 88

ZATRUDNI NATYCHMIAST

▼ Zastępcę Kierownika Wydziału Mechaniczno-Energetycznego

Wymagane wykształcenie wyższe elektroenergetyczne lub energetyczne, staż pracy na stanowiskach niższego lub wyższego nadzoru minimum 2—3 lata, wskazane posiadanie uprawnień kwalifikacyjnych kategorii D.

▼ Mistrzów Wydziału Usług (magazynierów)

Wymagane wykształcenie średnie, odbyty staż pracy, dobry stan zdrowia.

Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania mieszkania w budownictwie zakładowym.

— Pracowników na stanowiskach przeładunkowy chłodniczy.

Wskazane uprawnienia na prowadzenie wózków transportu wewnątrzzakładowego i dobry stan zdrowia.

Oferujemy bardzo dobre warunki pracy i pracy — do uzgodnienia na miejscu lub tel. 34-81 wewn. 305 lub 208.

k 5523-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE „CENTRALA RYBNA” w Białymstoku

ZATRUDNI

przedsiebiorczego kierownika do prowadzenia nowo uruchamianej placówki handlowo-usługowej na Osiedlu Dziesięcin.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 511-849 wewn. 276.

k 5439-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI HANDLOWO-USŁUGOWE „TOMEX” Spółka z o.o.

w Giżycku, ul. Słowiańska 6, tel. 36-07

ZAKUPI

każdą ilość DREWNA w różnych gatunkach.

k 5829-0

Z inicjatywą Społecznej Rady Szpitala i Dyrekcji powstała przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku

FUNDACJA „ZDROWIE”

Jednym z zadań Fundacji będzie aktywne wspieranie między innymi poprzez dofinansowywanie wszelkich zamierzeń organizacyjnych i inwestycyjnych Szpitala zmierzających do usprawnienia działalności, polepszenia jakości specjalistycznych usług diagnostyczno-leczniczych, poprawy zaopatrzenia w nowoczesną aparaturę i sprzęt.

Mamy nadzieję, że ideowe cele FUNDACJI znajdą wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród załóg pracowniczych, serdecznych sojuszników.

Do wszystkich, którzy gotowi są z nami współpracować zwracamy się więc z prośbą o przystąpienie do naszej FUNDACJI.

k 5344-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ „BUDOPOL-KIELCE”

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- ▼ murarz — tynkacz
- ▼ betoniarz — zbrojarz
- ▼ cieśla
- ▼ blacharz — dekarz

Praca na budowach w Warszawie, Klecach, Radomiu i Skarżysku-Kam.

Zapewniamy wysokie wynagrodzenie w akordzie oraz SKIEROWANIE NA BUDOWY ZAGRANICZNE po wykonaniu określonych zadań W OKRESIE ROKU wydawniczym i nienaganną pracę.

Dla pracowników zamieszkujących i kierowanych na budowy poza miejsce stałego zamieszkania przedsiębiorstwo zapewnia nieodpłatne zakwaterowanie, wypłać dodatkową tzw. „rozkłkę” w wysokości 370 zł dziennie oraz stosuje inne preferencje placowe i socjalno-bytowe.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy udzielają:

- Dział Zatrudnienia — Kielce tel. 504-31, wewn. 21, 49, 19 dojazd do siedziby przedsiębiorstwa autobusem MPK nr linii — 1, 6, 19, 28 i 31, adres — Kielce, ul. 1905 roku 45.
- Oddział w Warszawie — Szczecin — Aleje Jerozolimskie — dojazd WKD tel. 659-51-95.
- Dyrekcja Budowy Szpitala Wojewódzkiego w Radomiu — Józefowie tel. 447-17.
- Budowa Szpitala PKP w Skarżysku-Kam., ul. Wiejska 35 tel. 127-52.

k 5477-00

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów

„Operetka” — godz. 19

„Pokołowy” — godz. 19

(mała scena).

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia — Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Białostockiej pod batuną Zbigniewa Szabalewskiego z udziałem Aureliusza Błaszczyka (skrzypce). W programie: Uwertura do dramatu „Górgon” G. W. A. Mozarta, IV Symfonia op. 98 J. Brahmsa, Godzina 15.

KINA

„Trzech ojców” — prod. franc. (od lat 15) godz. 12, 13, 17, 18 i 20.

„Syrrena” — „Dawno temu w Ameryce” — prod. USA (od lat 15) godz. 10, 14, 18.

„Studio” — „Tanie pieniądze” — prod. polsk. (od lat 15) godz. 17, 19, 21 albo nie być prod. USA (od lat 15) godz. 13.

„Ton” — „Krótkie spotkanie” — prod. USA (od lat 15) godz. 10, 13, 16, 19, 22, 25, 28, 31, 34, 37, 40, 43, 46, 49, 52, 55, 58, 61, 64, 67, 70, 73, 76, 79, 82, 85, 88, 91, 94, 97, 100, 103, 106, 109, 112, 115, 118, 121, 124, 127, 130, 133, 136, 139, 142, 145, 148, 151, 154, 157, 160, 163, 166, 169, 172, 175, 178, 181, 184, 187, 190, 193, 196, 199, 202, 205, 208, 211, 214, 217, 220, 223, 226, 229, 232, 235, 238, 241, 244, 247, 250, 253, 256, 259, 262, 265, 268, 271, 274, 277, 280, 283, 286, 289, 292, 295, 298, 301, 304, 307, 310, 313, 316, 319, 322, 325, 328, 331, 334, 337, 340, 343, 346, 349, 352, 355, 358, 361, 364, 367, 370, 373, 376, 379, 382, 385, 388, 391, 394, 397, 400, 403, 406, 409, 412, 415, 418, 421, 424, 427, 430, 433, 436, 439, 442, 445, 448, 451, 454, 457, 460, 463, 466, 469, 472, 475, 478, 481, 484, 487, 490, 493, 496, 499, 502, 505, 508, 511, 514, 517, 520, 523, 526, 529, 532, 535, 538, 541, 544, 547, 550, 553, 556, 559, 562, 565, 568, 571, 574, 577, 580, 583, 586, 589, 592, 595, 598, 601, 604, 607, 610, 613, 616, 619, 622, 625, 628, 631, 634, 637, 640, 643, 646, 649, 652, 655, 658, 661, 664, 667, 670, 673, 676, 679, 682, 685, 688, 691, 694, 697, 700, 703, 706, 709, 712, 715, 718, 721, 724, 727, 730, 733, 736, 739, 742, 745, 748, 751, 754, 757, 760, 763, 766, 769, 772, 775, 778, 781, 784, 787, 790, 793, 796, 799, 802, 805, 808, 811, 814, 817, 820, 823, 826, 829, 832, 835, 838, 841, 844, 847, 850, 853, 856, 859, 862, 865, 868, 871, 874, 877, 880, 883, 886, 889, 892, 895, 898, 901, 904, 907, 910, 913, 916, 919, 922, 925, 928, 931, 934, 937, 940, 943, 946, 949, 952, 955, 958, 961, 964, 967, 970, 973, 976, 979, 982, 985, 988, 991, 994, 997, 1000, 1003, 1006, 1009, 1012, 1015, 1018, 1021, 1024, 1027, 1030, 1033, 1036, 1039, 1042, 1045, 1048, 1051, 1054, 1057, 1060, 1063, 1066, 1069, 1072, 1075, 1078, 1081, 1084, 1087, 1090, 1093, 1096, 1099, 1102, 1105, 1108, 1111, 1114, 1117, 1120, 1123, 1126, 1129, 1132, 1135, 1138, 1141, 1144, 1147, 1150, 1153, 1156, 1159, 1162, 1165, 1168, 1171, 1174, 1177, 1180, 1183, 1186, 1189, 1192, 1195, 1198, 1201, 1204, 1207, 1210, 1213, 1216, 1219, 1222, 1225, 1228, 1231, 1234, 1237, 1240, 1243, 1246, 1249, 1252, 1255, 1258, 1261, 1264, 1267, 1270, 1273, 1276, 1279, 1282, 1285, 1288, 1291, 1294, 1297, 1300, 1303, 1306, 1309, 1312, 1315, 1318, 1321, 1324, 1327, 1330, 1333, 1336, 1339, 1342, 1345, 1348, 1351, 1354, 1357, 1360, 1363, 1366, 1369, 1372, 1375, 1378, 1381, 1384, 1387, 1390, 1393, 1396, 1399, 1402, 1405, 1408, 1411, 1414, 1417, 1420, 1423, 1426, 1429, 1432, 1435, 1438, 1441, 1444, 1447, 1450, 1453, 1456, 1459, 1462, 1465, 1468, 1471, 1474, 1477, 1480, 1483, 1486, 1489, 1492, 1495, 1498, 1501, 1504, 1507, 1510, 1513, 1516, 1519, 1522, 1525, 1528, 1531, 1534, 1537, 1540, 1543, 1546, 1549, 1552, 1555, 1558, 1561, 1564, 1567, 1570, 1573, 1576, 1579, 1582, 1585, 1588, 1591, 1594, 1597, 1600, 1603, 1606, 1609, 1612, 1615, 1618, 1621, 1624, 1627, 1630, 1633, 1636, 1639, 1642, 1645, 1648, 1651, 1654, 1657, 1660, 1663, 1666, 1669, 1672, 1675, 1678, 1681, 1684, 1687, 1690, 1693, 1696, 1699, 1702, 1705, 1708, 1711, 1714, 1717, 1720, 1723, 1726, 1729, 1732, 1735, 1738, 1741, 1744, 1747, 1750, 1753, 1756, 1759, 1762, 1765, 1768, 1771, 1774, 1777, 1780, 1783, 1786, 1789, 1792, 1795, 1798, 1801, 1804, 1807, 1810, 1813, 1816, 1819, 1822, 1825, 1828, 1831, 1834, 1837, 1840, 1843, 1846, 1849, 1852, 1855, 1858, 1861, 1864, 1867, 1870, 1873, 1876, 1879, 1882, 1885, 1888, 1891, 1894, 1897, 1900, 1903, 1906, 1909, 1912, 1915, 1918, 1921, 1924, 1927, 1930, 1933, 1936, 1939, 1942, 1945, 1948, 1951, 1954, 1957, 1960, 1963, 1966, 1969, 1972, 1975, 1978, 1981, 1984, 1987, 1990, 1993, 1996, 1999, 2002, 2005, 2008, 2011, 2014, 2017, 2020, 2023, 2026, 2029, 2032, 2035, 2038, 2041, 2044, 2047, 2050, 2053, 2056, 2059, 2062, 2065, 2068, 2071, 2074, 2077, 2080, 2083, 2086, 2089, 2092, 2095, 2098, 2101, 2104, 2107, 2110, 2113, 2116, 2119, 2122, 2125, 2128, 2131, 2134, 2137, 2140, 2143, 2146, 2149, 2152, 2155, 2158, 2161, 2164, 2167, 2170, 2173, 2176, 2179, 2182, 2185, 2188, 2191, 2194, 2197, 2200, 2203, 2206, 2209, 2212, 2215, 2218, 2221, 2224, 2227, 2230, 2233, 2236, 2239, 2242, 2245, 2248, 2251, 2254, 2257, 2260, 2263, 2266, 2269, 2272, 2275, 2278, 2281, 2284, 2287, 2290, 2293, 2296, 2299, 2302, 2305, 2308, 2311, 2314, 2317, 2320, 2323, 2326, 2329, 2332, 2335, 2338, 2341, 2344, 2347, 2350, 2353, 2356, 2359, 2362, 2365, 2368, 2371, 2374, 2377, 2380, 2383, 2386, 2389, 2392, 2395, 2398, 2401, 2404, 2407, 2410, 2413, 2416, 2419, 2422, 2425, 2428, 2431, 2434, 2437, 2440, 2443, 2446, 2449, 2452, 2455, 2458, 2461, 2464, 2467, 2470, 2473, 2476, 2479, 2482, 2485, 2488, 2491, 2494, 2497, 2500, 2503, 2506, 2509, 2512, 2515, 2518, 2521, 2524, 2527, 2530, 2533, 2536, 2539, 2542, 2545, 2548, 2551, 2554, 2557, 2560, 2563, 2566, 2569, 2572, 2575, 2578, 2581, 2584, 2587, 2590, 2593, 2596, 2599, 2602, 2605, 2608, 2611, 2614, 2617, 2620, 2623, 2626, 2629, 2632, 2635, 2638, 2641, 2644, 2647, 2650, 2653, 2656, 2659, 2662, 2665, 2668, 2671, 2674, 2677, 2680, 2683, 2686, 2689, 2692, 2695, 2698, 2701, 2704, 2707, 2710, 2713, 2716, 2719, 2722, 2725, 2728, 2731, 2734, 2737, 2740, 2743, 2746, 2749, 2752, 2755, 2758, 2761, 2764, 2767, 2770, 2773, 2776, 2779, 2782, 2785, 2788, 2791, 2794, 2797, 2800, 2803, 2806, 2809, 2812, 2815, 2818, 2821, 2824, 2827, 2830, 2833, 2836, 2839, 2842, 2845, 2848, 2851, 2854, 2857, 2860, 2863, 2866, 2869, 2872, 2875, 2878, 2881, 2884, 2887, 2890, 2893, 2896, 2899, 2902, 2905, 2908, 2911, 2914, 2917, 2920, 2923, 2926, 2929, 2932, 2935, 2938, 2941, 2944, 2947, 2950, 2953, 2956, 2959, 2962, 2965, 2968, 2971, 2974, 2977, 2980, 2983, 2986, 2989, 2992, 2995, 2998, 3001, 3004, 3007, 3010, 3013, 3016, 3019, 3022, 3025, 3028, 3031, 3034, 3037, 3040, 3043, 3046, 3049, 3052, 3055, 3058, 3061, 3064, 3067, 3070, 3073, 3076, 3079, 3082, 3085, 3088, 3091, 3094, 3097, 3100, 3103, 3106, 3109, 3112, 3115, 3118, 3121, 3124, 3127, 3130, 3133, 3136, 3139, 3142, 3145, 3148, 3151, 3154, 3157, 3160, 3163, 3166, 3169, 3172, 3175, 3178, 3181, 3184, 3187, 3190, 3193, 3196, 3199, 3202, 3205, 3208, 3211, 3214, 3217, 3220, 3223, 3226, 3229, 3232, 3235, 3238, 3241, 3244, 3247, 3250, 3253, 3256, 3259, 3262, 3265, 3268, 3271, 3274, 3277, 3280, 3283, 3286, 3289, 3292, 3295, 3298, 3301, 3304, 3307, 3310, 3313, 3316, 3319, 3322, 3325, 3328, 3331, 3334, 3337, 3340, 3343, 3346, 3349, 3352, 3355, 3358, 3361, 3364, 3367, 3370, 3373, 3376, 3379, 3382, 3385, 3388, 3391, 3394, 3397, 3400, 3403, 3406, 3409, 3412, 3415, 3418, 3421, 3424, 3427, 3430, 3433, 3436, 3439, 3442, 3445, 3448, 3451, 3454, 3457, 3460, 3463, 3466, 3469, 3472, 3475, 3478, 3481, 3484, 3487, 3490, 3493, 3496, 3499, 3502, 3505, 3508, 3511, 3514, 3517, 3520, 3523, 3526, 3529, 3532, 3535, 3538, 3541, 3544, 3547, 3550, 3553, 3556, 3559, 3562, 3565, 3568, 3571, 3574, 3577, 3580, 3583, 3586, 3589, 3592, 3595, 3598, 3601, 3604, 3607, 3610, 3613, 3616, 3619, 3622, 3625, 3628, 3631, 3634, 3637, 3640, 3643, 3646, 3649, 3652, 3655, 3658, 3661, 3664, 3667, 3670, 3673, 3676, 3679, 3682, 3685, 3688, 3691, 3694, 3697, 3700, 3703, 3706, 3709, 3712, 3715, 3718, 3721, 3724, 3727, 3730, 3733, 3736, 3739, 3742, 3745, 3748, 3751, 3754, 3757, 3760, 3763, 3766, 3769, 3772, 3775, 3778, 3781, 3784, 3787, 3790, 3793, 3796, 3799, 3802, 3805, 3808, 3811, 3814, 3817, 3820, 3823, 3826, 3829, 3832, 3835, 3838, 3841, 3844, 3847, 3850, 3853, 3856, 3859, 3862, 3865, 3868, 3871, 3874, 3877, 3880, 3883, 3886, 3889, 3892, 3895, 3898, 3901, 3904, 3907, 3910, 3913, 3916, 3919, 3922, 3925, 3928, 3931, 3934, 3937, 3940, 3943, 3946, 3949, 3952, 3955, 3958, 3961, 3964, 3967, 3970, 3973, 3976, 3979, 3982, 3985, 3988, 3991, 3994, 3997, 4000, 4003, 4006, 4009, 4012, 4015, 4018, 4021, 4024, 4027, 4030, 4033, 4036, 4039, 4042, 404

